



Sygn. akt II KK 92/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **R. B.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 10 grudnia 2014 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 2 lipca 2014 r.

1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2) nakazuje zwrócić R.B. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych), uiszczonych tytułem opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

R. B. został oskarżony o to, że „w dniu 10.02.2011 r. w W. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci przyczepy lawety do przewozu samochodów o nr rej. [...] oraz ukrył dowód rejestracyjny tej przyczepy, przy czym nie miał prawa rozporządzać tym dokumentem, gdzie straty wyniosły 11.000 zł na szkodę P. W.”,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. akt [...], orzekł w następujący sposób:

- I. uznał oskarżonego R. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także, iż oskarżony dokonał przywłaszczenia przyczepy ciężarowej – lawety SAM, o wartości 9.000 (dziewięciu tysięcy) złotych, i na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności;
- II. na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda stawka;
- III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz P. W. kwoty 9.000 (dziewięciu tysięcy) złotych;

Wyrok Sądu Rejonowego zawiera także rozstrzygnięcia w kwestii przepadku dowodów rzeczowych, wynagrodzenia obrońcy z urzędu oraz kosztów postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 2 lipca 2014 r., sygn. akt [...], wniósł obrońca oskarżonego R. B., który zaskarżając ww. wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucił:

- I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 4, 7, 92 i 410 i art. 5 § 2 k.p.k., wyrażającej się w:
 1. przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wobec wyjaśnień oskarżonego albowiem Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że przebieg zdarzeń przedstawiony przez oskarżonego to wersja „wykrętna i nastawiona na uniknięcie odpowiedzialności karnej (str. 2), podczas gdy:

- w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie twierdził, że jego samochodem wraz z przyczepą do Polski pojechali Z. S. i J. T., a od samego początku konsekwentnie wskazywał, że był to jeden mężczyzna, którego personalia zostały przez oskarżonego ustalone w toku postępowania (J. T.);
 - okoliczność iż w trakcie postępowania oskarżony nie pamiętał personaliów pana T. (i musiał je dopiero ustalić) nie oznacza, że personalia te nie były mu znane w lutym 2011 r.;
 - wszelkie nieścisłości w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadków sąd jednoznacznie zinterpretował na niekorzyść oskarżonego, zupełnie ignorując okoliczność, że od daty zdarzenia minęło 3,5 roku, nadto zaś dla przesłuchanych w tej sprawie świadków zdarzenia te nie miały wielkiego znaczenia, nie dotyczyły ich osobiście a co za tym idzie nie powinno dziwić, że nie zostały przez nich zapamiętane w sposób precyzyjny i pozwalający na ich dokładne umieszczenie w czasie i ustalenie ich szczegółów;
2. całkowitym pominięciu dowodu w postaci koperty, znajdującej się na k. 103 akt sprawy, która w wyraźny sposób wspiera wersję oskarżonego, iż dowód rejestracyjny przyczepy został mu zwrócony przez holenderski wymiar sprawiedliwości, a więc musiał być tam najpierw pozostawiony przez oskarżonego, co dodatkowo wskazuje na to, że wyjaśnienia oskarżonego polegają na prawdzie w zakresie w jakim wskazywał na to, że próbował dokonać zgłoszenia przywłaszczenia samochodu i przyczepy;
 3. przepisu art. 175 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. (należy uznać, że w apelacji popełniono oczywistą omyłkę pisarską i że obrońcy w istocie chodziło o art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. – uwaga SN) wyrażającym się w nieuzasadnionym oddaleniu wniosków dowodowych o zwrócenie się do Policji w E. o uzyskanie informacji, czy oskarżony próbował zgłosić na Policję przywłaszczenie samochodu z przyczepą, czy otrzymał wówczas od Policji jakieś zaświadczenie i pozostawił tam wówczas dowód rejestracyjny przyczepy, gdyż ustalenie tej okoliczności miała pierwszorzędne znaczenie dla wykazania że oskarżony przedstawia prawdziwy przebieg zdarzeń, a okoliczność ta w świetle koperty z k. 103 jest prawdopodobna. Nadto zaś wskazać należy, że żaden przepis ustawy nie zobowiązuje oskarżonego do „uprawdopodobnienia okoliczności które

pozwołyby na prowadzenie postępowania dowodowego” w danym zakresie (str. 9 uzasadnienia wyroku). Takie uprawdopodobnienie, mające przekonać Sąd że warto przeprowadzić określony dowód, *de facto* spełniałoby funkcję samego dowodu;

4. absolutnie bezpodstawne uznanie, że oskarżony wnioskując o dobrowolne poddanie się karze w jakiś sposób przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy z wniosku oskarżonego (k. 165) wyraźnie wynika, że oskarżony, działający wówczas bez obrońcy, chciał po prostu zakończyć tę sprawę.
- II. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, wyrażające się w:
- bezpodstawnym i nieuzasadnionym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., podczas gdy w żadnym razie nie można uznać, że postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony w chwili pożyczania przyczepki działał z zamiarem jej przywłaszczenia, co sprawia, że nie zostały wypełnione wszystkie znamiona tego przestępstwa;
 - nieuzasadnionym i absolutnie bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony zbyt przyczepę należącą do pokrzywdzonego, choć w żadnym momencie postępowania nie padło na ten temat ani jedno słowo i nie poczyniono żadnych ustaleń na ten temat, nadto zaś twierdzenie, że na taki przebieg zdarzeń okoliczności wskazują w sposób niewątpliwy (str. 11 uzasadnienia wyroku), jest nadinterpretacją i ustaleniem zupełnie dowolnym, nie popartym jakimikolwiek dowodami;
 - nieuzasadnionym i całkowicie dowolnym ustaleniu, że oskarżony działał w celu uzyskania korzyści majątkowej, podczas gdy żaden dowód na okoliczność taką nie wskazuje;
 - nieuzasadnionym i bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony jedynie markował działania zmierzające do naprawienia szkody, podczas gdy to pokrzywdzony wyraźnie oświadczył, że nie chce załatwić tej sprawy w sposób polubowny, nie odpisywał również na listy oskarżonego; w takich okolicznościach trudno oczekiwać by oskarżony i tak rozpoczął naprawianie szkody poprzez przekazywanie pokrzywdzonemu pieniędzy;

- nieuzasadnionym i absolutnie bezpodstawnym uznaniu, że nieprawdopodobne jest aby organy ścigania w Holandii odmówiły przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (str. 10 uzasadnienia wyroku), gdyż policja winna interweniować także w razie przywłaszczenia powierzonego mienia; to co policja powinna robić a to co faktycznie zrobiła to dwie zupełnie różne kwestie, sam Sąd zaś oddalając wniosek o zwrócenie się do holenderskiej policji zaniechał poczynienia ustaleń w tym zakresie, tak więc za zupełnie nieuprawnione uznać trzeba rozważania w tym zakresie;

- nieprawidłowym i całkowicie bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony ukrył dowód rejestracyjny, a „jego twierdzenia jakoby dowód rejestracyjny zatrzymała policja holenderska są wykrętne i nie polegają na prawdzie” (str. 12 uzasadnienia wyroku), a to w świetle dowodu w postaci koperty (k. 103) oraz w świetle tego, że Sąd zaniechał ustalenia tej okoliczności poprzez zwrócenie się o informacje do policji w E.;

- nieprawidłowym i bezpodstawnym ustaleniu, że oskarżony nie przedstawił żadnego dowodu na to, że dowód rejestracyjny przyczepił do ZK nadesłała mu holenderska policja, a to w świetle wspomnianej już koperty (k. 103) oraz wobec zaniechania jakiegokolwiek innego wyjaśnienia tego, w jaki sposób dowód rejestracyjny znalazł się w posiadaniu oskarżonego w czasie, gdy przebywał on w ZK.

III. rozstrzygnięcie w przedmiocie kary jest rażąco surowe, gdyż orzeczono nim wobec oskarżonego rażącą niewspółmierną karę – karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, oraz obowiązek naprawienia szkody, grzywnę i koszty sądowe w znacznej wysokości; oskarżony odbywając karę nie będzie w stanie uiścić należności wymienionych w pkt II, III i VI wyroku.

W konkluzji, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, ewentualnie o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, lub
2. obniżenie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego w szczególności poprzez zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, zmniejszenie

obowiązku naprawienia szkody, obniżenie lub uchylenie grzywny oraz przejęcie kosztów na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. akt [...], po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. B., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną, a ponadto orzekł o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 grudnia 2014 r. (w kasacji omyłkowo wskazano datę 8 stycznia 2015 r.), sygn. akt [...], wniósł obrońca skazanego R. B., zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 oraz art. 7 i 5 § 2 k.p.k. poprzez:

- nierozważenie w stopniu dostatecznie wnikliwym zarzutów apelacji, skutkujące błędnym uznaniem, iż zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., podczas gdy w żadnym razie nie można uznać, że postępowanie dowodowe wykazało, iż oskarżony w chwili pożyczania przyczepki działał z zamiarem jej przywłaszczenia,
- nierozważenie w stopniu dostatecznie wnikliwym zarzutów apelacji, skutkujące błędnym uznaniem, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (w tym zbył przyczepę), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, czy i komu została przedmiotowa przyczepa zbyta, oraz za jaką cenę, co w konsekwencji skutkowało uznaniem oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu,
- dowolne odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy;

b) art. 366 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności:

- niewyjaśnienie, czy oskarżony próbował zgłosić na Policji w E. przywłaszczenie samochodu z przyczepą, oraz czy otrzymał wówczas jakieś zaświadczenie i pozostawił tam wówczas dowód rejestracyjny przyczepy, a okoliczności te miały kluczowe znaczenie przy kwalifikacji czynu z art. 276 k.k.,

- całkowitym pominięciu dowodu w postaci koperty znajdującej się na k. 103 akt sprawy, która w wyraźny sposób wspiera wersję oskarżonego, iż dowód rejestracyjny przyczepy został mu zwrócony przez holenderski wymiar sprawiedliwości, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że na kopercie widnieją napisy w języku holenderskim co nie stanowi znaczącego dowodu, bez należytego wyjaśnienia, z jakiej instytucji pochodziła.

W konkluzji, obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i ewentualnie poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego R. B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko takie podzielił reprezentujący urząd oskarżyciela publicznego na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wprawdzie nie wszystkie zarzuty zgłoszone w kasacji są zasadne i nie z wszystkimi twierdzeniami zawartymi w jej uzasadnieniu można się zgodzić (np. obrońca nie dostrzegł, że Sąd odwoławczy przyznał, iż ustalenie Sądu *meriti*, że oskarżony zbył przyczepę, było całkowicie dowolne w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – zob. k. 8 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*; w konsekwencji całkowicie bezzasadnie eksponuje ten wątek w kasacji), niemniej jednak skarga zasługiwała na uwzględnienie, albowiem oskarżonemu nie zapewniono przed Sądem I instancji w pełni rzetelnego procesu, a nawiązujące do tego właśnie problemu zarzuty apelacji nie zostały należycie rozważone przez Sąd Okręgowy w W. Częściowo potwierdził się zatem zarzut naruszenia przez ten Sąd przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Zasadny jest też, co do jego istoty, zarzut z pkt b) kasacji, aczkolwiek nie został on, zdaniem Sądu Najwyższego, najfortunniej sformułowany, bowiem uwzględniając tzw. pole zaskarżenia środkiem o charakterze nadzwyczajnym bardziej właściwe od wskazywania, jako naruszonego, art. 366 k.p.k., byłoby podniesienie obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z nienależytym rozpoznaniem zgłoszonego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu rażącego naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., albo podniesienie obrazy art. 452 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie na forum Sądu

ad quem dowodu niesłusznie oddalonego przez Sąd *meriti*. Procesu karnego nawet na etapie rozpoznawania nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie można jednak sprowadzać do tzw. procesu formułkowego i za decydujące o zasadności kasacji uznać należy to, czy uchybienie zostało prawidłowo wskazane i opisane w skardze, nie zaś to, czy zostało prawidłowo „nazwane” (zakwalifikowane).

Wyeksponowane w poprzednim akapicie niniejszego uzasadnienia stwierdzenie, iż R. B. nie zapewniono w pełni rzetelnego procesu, wiąże Sąd Najwyższy przede wszystkim z niesprawdzeniem jego linii obrony i sposobem podejścia – zarówno przez Sąd *a quo*, jak i następnie przez Sąd *ad quem* – do wniosku dowodowego, który został złożony przez jego obrońcę praktycznie na wstępie postępowania jurysdykcyjnego, to jest w dniu 13 lutego 2013 r. Jak wynika z protokołu rozprawy prowadzonej w tym dniu przed Sądem Rejonowym (k. 273 akt) obrońca - w nawiązaniu do treści wyjaśnień oskarżonego – wniósł o „zwrócenie się do policji w E., czy w okresie od 7.02. do 15.03.2011 r. oskarżony otrzymał tam zaświadczenie o tym, że nastąpiło bezumowne korzystanie z samochodu Chrysler Voyager o nr rej. [...] oraz przyczepy według danych z dowodu rejestracyjnego i czy wówczas pozostawił dowód rejestracyjny przyczepy na policji”. Nawet prokurator i oskarżyciel posiłkowy nie oponowali przeciwko dopuszczeniu tego dowodu, pozostawiając decyzję do uznania sądu (k. 273 *in fine*), co może świadczyć o tym, że dostrzegali istotność tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił ten wniosek dowodowy, podając jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przepis art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. i sprowadzając uzasadnienie wydanego postanowienia do powtórzenia słów ustawy – cyt. „albowiem okoliczności tam wskazane, w ocenie Sądu, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, zaś wniosek zmierza do przedłużenia postępowania” (k. 274 akt). Prawidłowość takiego procedowania została zakwestionowana w apelacji, zaś nieuwzględnieniu tego zarzutu poświęcony został wywód zawarty na k. 7 maszynopisu uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*. Wywód ten powiela błędne założenia przyjęte przez Sąd Rejonowy i w rezultacie uznać należy, że nie tylko, iż nie wyjaśnia należycie, dlaczego zarzut zawarty w środku odwoławczym nie został podzielony przez Sąd Okręgowy, ale nadto – w sposób niejako wtórny – obraża, i to w stopniu rażącym, treść przepisu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. Stwierdzić bowiem należy, że :

- 1) wskazanie jako podstawy oddalenia wniosku dowodowego przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w sytuacji, gdy dowód ten został zgłoszony na jednym z pierwszych terminów rozprawy, w sytuacji, gdy jest ona i tak odraczana z innych powodów, gdy wniosek sprowadza się do zasięgnięcia informacji pisemnej od organu policyjnego w jednym z państw unijnych, co przy obecnych formach współpracy międzynarodowej w sprawach karnych nie stanowi czynności skomplikowanej i gdy nadto rozprawę prowadzi się następnie przez kolejnych kilkanaście miesięcy (wniosek złożony i oddalony został w dniu 13 lutego 2013 r., a Sąd I instancji wyrok wydał w dniu 2 lipca 2014 r.), jest wręcz nie do zaakceptowania;
- 2) całkowicie bezzasadne było także powołanie się przez Sąd I instancji (i zaakceptowanie tej decyzji przez Sąd odwoławczy) przy oddalaniu analizowanego wniosku dowodowego na przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., z uzasadnieniem, że okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy jej wyjaśnienie może mieć wręcz podstawowe znaczenie dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Przypomnieć należy, że R. B. zarzucono (a następnie przypisano) popełnienie nie tylko występkę przywłaszczenia, określonego w art. 284 § 2 k.k., ale także – przy zastosowaniu tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu – i występkę stypizowanego w art. 276 k.k., co związane było z tezą, że ukrył on dowód rejestracyjny przywłaszczonej przyczepy. W tej sytuacji zawarte w pkt b) kasacji twierdzenie (nawiązujące do wywodów przedstawionych na wcześniejszym etapie procesu w zwykłym środку odwoławczym), że niewyjaśnienie, czy oskarżony pozostawił policji w E. dowód rejestracyjny przyczepy ma kluczowe znaczenie przy kwalifikacji czynu z art. 276 k.k. jest w pełni zasadne. Nie sposób bowiem zakładać, że ewentualne potwierdzenie tego faktu byłoby irrelevantne z punktu widzenia wypełnienia znamion występkę określonego w art. 276 k.k. i to nawet niezależnie od tego, jak rysowałyby się oceny Sądu co do tego, jakie intencje kierowały oskarżonym w chwili pozostawiania tego dokumentu policji holenderskiej. Dodać wypada, że ewentualne pozytywne zweryfikowanie twierdzeń oskarżonego, iż podjął on próbę zgłoszenia policji w E. przywłaszczenia samochodu z przyczepą (czego potwierdzeniem mogłoby

być pozostawienie temu organowi dowodu rejestracyjnego przyczepcy) musiałoby jednak zostać uwzględnione także przy rozważaniu istnienia dostatecznych podstaw dowodowych ku temu, aby R. B. przypisać także występki określony w art. 284 § 2 k.p.k., to jest przy analizie zamiaru przywłaszczenia, który to zamiar – przynajmniej na datę przyjętą w zarzucie – bynajmniej nie rysuje się jednoznacznie (przekazanie wypożyczalni P. W., z której usług oskarżony korzystał zresztą już także w przeszłości, autentycznych danych, umożliwiających niezwłoczne ustalenie osoby wypożyczającego, wypełnienie weksla pozwalającego na dochodzenie roszczeń, telefon w związku z zamiarem przedłużenia umowy na kolejnych parę dni);

- 3) podjęcie przez Sąd *ad quem* próby usprawiedliwienia, czy wytłumaczenia, nieprawidłowej decyzji Sądu *a quo* w kwestii analizowanego wniosku dowodowego (zob. k. 7 maszynopisu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego) także nie może zyskać akceptacji. W związku z wywodem przeprowadzonym przez Sąd Okręgowy przypomnieć należy z kolei treść art. 170 § 2 k.p.k., iż nie można oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić. Nie można tracić z pola widzenia także tego, że już na wstępnym etapie postępowania jurysdykcyjnego (pismo do Sądu Rejonowego, datowane 17.04.2012 r. – k. 141 i nast.; wyjaśnienia – k. 224 i nast.) oskarżony podawał, dlaczego początkowo sądził, że śladów jego starań o złożenie zameldowania o przywłaszczeniu przyczepcy (i jego samochodu) przez osobę trzecią należy poszukiwać w B., a gdy stamtąd przysłała odpowiedź negatywna – w E. Uważna lektura akt sprawy nasuwa zatem poważne podejrzenie co do tego, że kluczowa decyzja w kwestii wniosku dowodowego, mającego służyć weryfikacji linii obrony oskarżonego, zapadła w oparciu o antycypację treści tego dowodu. Także brak precyzji i sprzeczności w zeznaniach świadków mających potwierdzić linię obrony oskarżonego oraz niejasne okoliczności wejścia przez oskarżonego w powtórne posiadanie dowodu rejestracyjnego wypożyczonej przyczepcy i przekazania go organom ścigania (koperta z k. 103 i 105 akt), nie mogą tłumaczyć odmownej decyzji co do przeprowadzenia dowodu mogącego zweryfikować istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Tym bardziej, że

w niektórych elementach dotychczas przeprowadzone dowody w pewnym stopniu uprawdopodobniają wyjaśnienia oskarżonego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że omówione wyżej nieprawidłowe potraktowanie wniosku dowodowego, mającego służyć weryfikacji linii obrony oskarżonego, które to uchybienie wskazane zostało w kasacji sporządzonej przez obrońcę R. B., należy ocenić jako rażące naruszenie prawa procesowego, zaś możliwość wpływu tego uchybienia na treść prawomocnego wyroku jest oczywista, gdyż – jak to już wyżej wskazano – w zależności od wyników przeprowadzonego dowodu przewartościowaniu może ulec to, czy wypełniony został ustawowy zespół znamion występku z art. 276 k.k., a nawet to, czy prawidłowe są dotychczasowe oceny co do zamiaru oskarżonego w aspekcie przestępstwa przywłaszczenia z art. 284 § 2 k.k.

Dla skorygowania tego błędu nie jest jednak niezbędne - pomimo tego, że uchybieniem obarczone było już postępowanie pierwszoinstancyjne – uchylanie orzeczeń obu Sądów. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby to Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zarzut zgłoszony w pkt I.3 apelacji obrońcy oskarżonego (w nawiązaniu do zarzutu z pkt I.2 i niektórych podpunktów zarzutu z pkt II) i – mając na uwadze potrzebę jednoznacznego wyjaśnienia omówionych wyżej okoliczności, ale także i dbałość o przyspieszenie postępowania – uzupełnił przewód sądowy w instancji odwoławczej poprzez dopuszczenie dowodu z informacji, o której mowa we wniosku dowodowym oskarżonego, dopuszczając ten dowód w trybie art. 452 § 2 k.p.k. Niczego nie przesądzając Sąd kasacyjny stwierdza, że właśnie w zależności od wyników tak przeprowadzonego dowodu Sąd *ad quem* powinien następnie wydać jedno z orzeczeń, o których mowa w art. 437 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze treść art. 527 § 4 k.p.k. Sąd Najwyższy zdecydował o zwrocie R. B. opłaty od kasacji.